



Sygn. akt III UK 210/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania W. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 czerwca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] decyzją z dnia 21 października 2015 r. odmówił przyznania W. H. prawa do emerytury. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy stwierdził, że odwołujący się nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej

stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż nie mógł być uznany za taką pracę okres jego zatrudnienia od dnia 15 sierpnia 1977 r. do dnia 30 lipca 1994 r. w Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym Zakład H.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. zmienił wyżej opisaną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do emerytury poczynając od dnia 1 września 2015 r., uznając równocześnie, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do tego świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się, urodzony w dniu 23 kwietnia 1955 r., w dniu 25 września 2015 r. wystąpił z wnioskiem o emeryturę, oświadczając, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na potwierdzenie okresów ubezpieczenia oraz charakteru zatrudnienia odwołujący się przedłożył ogólne świadectwa pracy, w tym świadectwo pracy z dnia 14 stycznia 1999 r., wystawione przez Gospodarstwo Administracyjno-Handlowe Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w [...] z siedzibą w [...] Zakład H., zawierające informację, że w czasie zatrudnienia od dnia 15 sierpnia 1977 r. do dnia 30 lipca 1994 r. wykonywał prace w warunkach szczególnych na stanowisku traktorzysty. Uznany przez organ rentowy wymiar okresów składkowych i nieskładkowych wykazanych przez odwołującego się w czasie do dnia 1 stycznia 1999 r. wyniósł 25 lat.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że odwołujący się rozpoczął pracę zawodową w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w H., w dniu 15 sierpnia 1977 r. Został wówczas przyjęty do pracy na czas nieokreślony z powierzeniem mu obowiązków pracownika fizycznego w wytwórni pasz, tj. w suszarni zielonek. Mimo braku prawa jazdy, faktycznie już wtedy pracował jako traktorzysta, rozwożąc susz do gospodarstw rolnych w [...] i do bukaciarni (fermy byków) w H. Prace te wykonywał do około listopada 1977 r. Następnie powierzono mu obowiązki palacza centralnego ogrzewania w sezonie grzewczym 1977 - 1978. Z kolei, od dnia 1 grudnia 1978 r., na okres około roku, wyznaczono odwołującego się na pomocnika palacza suszarni. W 1979 r. odwołujący się uzyskał prawo jazdy kategorii A, B i T i na stałe rozpoczął pracę jako kierowca ciągnika w Zakładzie w H.. Jako traktorzysta wykonywał wszelkie prace polowe związane z orką, bronowaniem, sianiem,

koszeniem i opryskami. Pracował również przy transporcie nawozów, paszy, węgla, drzewa i materiałów budowlanych. Dodatkowo, w latach 1982-1984 został oddelegowany do pracy przy załadunku nawozów do samolotu. Pracował wówczas w brygadzie załadunkowej przy tzw. usługach agrolotniczych na lotnisku w N. Wykonywał prace traktorzysty przy transporcie nawozów oraz był operatorem ładowarki gąsienicowej, przy pomocy której załadowywano i wyładowywano nawozy z samolotu. Za prowadzenie sprzętu specjalistycznego miał przyznany 20% dodatek. Oprócz pracy traktorzysty i operatora ładowarki, od żniw 1983 r. wnioskodawca zaczął pracować też jako kombajnista. Natomiast na stałe zaczął obsługiwać kombajn od sezonu w 1986 r. Najpierw w maju 1986 r. ukończył kurs operatorów kombajnów zbożowych, a następnie osobiście przywiózł z Płocka nowy kombajn marki BIZON. Do ustania zatrudnienia w lipcu 1994 r., co roku, odwołujący się pracował jako kombajnista. Sezon dla kombajnisty rozpoczynał się w czerwcu od żniw rzepaku i kolejnych zbóż, które trwały do połowy września. Później używano kombajnów do zbiorów roślin strączkowych, a następnie przy wykopkach buraków. W rezultacie sezon kończył się w połowie listopada. Do obowiązków traktorzysty i kombajnisty należała codzienna obsługa sprzętu i dbanie o jego sprawność. Awarie i naprawy były usuwane przez mechaników w warsztacie.

Sąd Okręgowy ustalił również, że odwołujący się w czasie zatrudnienia, oprócz uzyskania prawa jazdy (1979 r.), kwalifikacji do wykonywania obowiązków palacza suszarni (marzec 1979 r.) i kombajnisty (maj 1986 r.), ukończył także kurs operatorów ciągników gąsienicowych DT-75. Faktycznie jego dzień pracy, z uwagi na czynności przy produkcji roślinnej i zwierzęcej i w zależności od rodzaju i przedmiotu prac polowych oraz transportu towarów, przekraczał 8 godzin. Praca była świadczona także w dni wolne od pracy, niedziele i święta. Ze swojej pracy traktorzyści byli rozliczani na podstawie tzw. karty pracy, wystawianej przez kierownika. Traktorzystom i kombajnistom wypłacano tzw. „dodatek trudnościowy”. Byli oni podzieleni na grupę transportową oraz grupę traktorzystów do prac polowych i obsługi inwentarza żywego, przy czym odwołujący się pracował głównie przy pracach polowych i jeździł dużymi ciągnikami marki Ursus typ C-385, C-120 i T-150. Do prac transportowych używano natomiast lżejszych traktorów typu C-355 i C-360. Poza pracami polowymi i zwożeniem płodów rolnych, zboża, słomy i siana

traktorzyści zajmowali się także wywozem gnojowicy, przewozili kiszonki, pasze i nawozy oraz transportowali węgiel.

Sąd pierwszej instancji ustalił i to, że po prywatyzacji PGR w latach 90-tych XX wieku na bazie Zakładu w H. powstało m.in. Gospodarstwo Rolne w C. – J. J., a następnie Gospodarstwo Rolne w C. – D. J. Odwołujący się jako jeden w wielu byłych pracowników PGR został przyjęty do pracy w tej prywatnej firmie, nadal pracując tam jako traktorzysta i kombajnista - od dnia 1 sierpnia 1997 r. do dnia 30 czerwca 1998 r. i od dnia 1 lipca 1998 r. do dnia 31 stycznia 2004 r.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że choć odwołujący się posiada świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, to dopiero na podstawie zachowanej dokumentacji osobowej oraz w związku z zeznaniami świadków i jego własnymi, możliwe było poczynienie uzupełniających ustaleń na okoliczność, że faktycznie od dnia 1 grudnia 1978 r. do dnia 30 lipca 1994 r. pracował on w warunkach szczególnych nie tylko jako traktorzysta. Co najmniej od dnia 1 grudnia 1978 r. do dnia 30 lipca 1994 r. (15 lat i 8 miesięcy) pracował na stanowiskach: palacza suszarni, kierowcy ciągnika, operatora ładowarki gąsienicowej i kombajnisty. Sąd wskazał, że prace na stanowisku kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych są wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w wykazie A, w Dziale VIII - „w transporcie i łączności” - transport, poz. 2. Ponadto, stanowiska pracy zajmowane przez odwołującego się zostały wymienione w przepisach resortowych, zawartych w wykazie B, dziale VIII, poz. 3 pkt 1-3 załącznika do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Wymieniono tam bowiem prace kierowców ciągników: kołowego i gąsienicowego oraz pojazdu gąsienicowego. W związku z tym Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przyporządkowanie prac wnioskodawcy do prac wymienionych w Dziale „w transporcie i łączności”, do których to gałęzi przemysłu niewątpliwie nie można zaliczyć zakładu rolnego, było możliwe i uzasadnione. Sąd ten stwierdził, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego

rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia pracy w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu. W rezultacie, Sąd Okręgowy przyjął, że świadczenie pracy na stanowisku kierowcy ciągnika- traktorzysty, kombajnisty i operatora ładowarki przy pracach związanych z produkcją zwierzęcą czy roślinną jest bezpośrednio związane także z transportem. Prace kierowcy co do zasady są bowiem związane z transportem rzeczy lub osób, a takie prace odwołujący się wykonywał przez cały okres zatrudnienia w Zakładzie w H. od 1979 r. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zauważył, że odwołujący się bezpośrednio przed objęciem obowiązków traktorzysty, co najmniej od dnia 1 grudnia 1978 r. pracował jako palacz w suszarni. W ocenie tego Sądu, praca robotnika w suszarni stanowiła zaś pracę wymienioną w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wykazie A, Dziale XIV - „prace różne”, poz. 11: „prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35 st. C”, która została wymieniona również w przepisach branżowych, tj. w zarządzeniu Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - w Dziale XIV - „prace różne”, poz. 11: „prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35 st. C.”

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się łącznie wykazał okres 15 lat i 8 miesięcy pracy wykonywanej w warunkach szczególnych na stanowiskach: palacza suszarni, operatora ładowarki, kombajnisty i traktorzysty. Tym samym, spełnił wszystkie przesłanki do nabycia emerytury, przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok zawierał trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że prawo do oznaczonej emerytury przysługuje ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. po osiągnięciu przez nich wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 ustawy emerytalno - rentowej (a to, wieku 55 lat dla kobiet oraz 60 lat dla mężczyzn), o ile przed dniem 1 stycznia 1999 r. spełnili oni przesłanki stażowe – to jest wykazali łączny staż ubezpieczenia wynoszący, odpowiednio dla mężczyzn co najmniej 25 lat, a dla kobiet 20 lat, w tym co najmniej piętnastoletni staż pracy w warunkach szczególnych (wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku), oraz którzy nie przystąpili do OFE, ewentualnie złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku tego Funduszu na dochody budżetu państwa.

W rozpoznawanej sprawie sporne pozostawało to, czy odwołujący się legitymował się wymaganym ustawą stażem pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy uwzględnił zaś w ramach tego stażu okres od dnia 1 grudnia 1978 r. do dnia 30 lipca 1994 r. (15 lat, 8 miesięcy), uznając, że w tym czasie odwołujący się pracował jako palacz suszarni, kierowca ciągnika, operator ładowarki gąsienicowej i kombajnista.

Sąd drugiej instancji zauważył w związku z tym, że o ile organ rentowy nie kwestionował ustaleń Sądu Okręgowego jak i ich oceny w odniesieniu do okresu wykonywania przez odwołującego się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze palacza suszarni, którą świadczył przez około rok oraz pracy w transporcie przy załadunku i wyładunku towarów w latach 1983-1984 (z wyłączeniem okresu pracy w charakterze kombajnisty), o tyle nie zgodził się z oceną, że praca odwołującego się, zarówno w charakterze kombajnisty, jak i traktorzysty, wykonywana w rolnictwie, stanowiła pracę w szczególnych warunkach, gdyż ta branża nie należała do transportu.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Apelacyjny stwierdził, że mimo stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, nie jest wykluczone uznanie określonej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, w sytuacji gdy zakład zatrudniający ubezpieczonego nie należy według kwalifikacji powołanego

wyżej rozporządzenia do określonej branży (działu przemysłu). W sytuacji bowiem, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze praca ta została przyporządkowana do innego działu przemysłu.

Oceniając w tym kontekście okres, w którym odwołujący się wykonywał wyłącznie prace transportowe, Sąd Apelacyjny przyjął, że jego praca była tożsama (ze względu na ekspozycję na czynniki szkodliwe) z pracą kierowców ciągników w zakładach pracy podległych resortowi transportu. Z tego względu praca ta powinna być zatem oceniona jako wymieniona w wykazie A, Dziale VIII, poz. 3 rozporządzenia, zwłaszcza że była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się z kolei do okresu, w którym odwołujący się wykonywał jako kierowca ciągnika-kombajnista prace polowe, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska prezentowanego przez organ rentowy, jakoby sama okoliczność wykonywania prac polowych, a więc innych rodzajowo od prac transportowych w branży związanej z rolnictwem, stanowiła o braku możliwości zakwalifikowania takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w Dziale VIII („w transporcie i łączności”), poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W okolicznościach faktycznych sprawy stopień szkodliwości i uciążliwości pracy odwołującego się jako kierowcy ciągnika i kombajnisty przy pracach transportowych oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach przemiennie transport i prace polowe, jak też wyłącznie prace polowe był bowiem tożsamy. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku była to praca polegająca na kierowaniu określonego rodzaju pojazdem mechanicznym, wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne, jak i otoczenia. Sprawność taka jest wymagana zarówno w sytuacji poruszania się po drodze publicznej, jak też przy wykonywaniu prac polowych, gdzie z racji przemieszczania się po nierównym podłożu i dodatkowo konieczności wykonania określonej pracy (orania, bronowania,

nawożenia) wymagana jest od kierującego wzmożona koncentracja, która choć różni się od uwagi, jaką kierujący winien wykazać w czasie wykonywania prac transportowych, w szczególności poruszając się po drogach publicznych, to nie można stwierdzić, aby była ona mniej uciążliwa. Ponadto, przeciążenia fizyczne, którym poddawany jest kierowca ciągnika w trakcie prac polowych, należy uznać za zdecydowanie większe niż te występujące w transporcie, który w większości odbywa się po drogach o utwardzonych nawierzchniach. Kierowcy ciągników narażeni są też na hałas, drgania pojazdu czy zapylenia.

W tych okolicznościach Sąd drugiej instancji przyjął, że stopień narażenia na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia odwołującego się prowadzącego pojazd w obu wymienionych przypadkach był porównywalny, a nawet w niektórych przypadkach wyższy przy pracach polowych, przy wzięciu pod uwagę, że do prac polowych były wykorzystywane duże ciągniki typu Ursus C-385, C-120 i T-150, natomiast w transporcie lżejsze ciągniki typu C-355 i C-360. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że choć praca odwołującego się jako kierowcy ciągnika i kombajnu była wykonywana w branży rolniczej, a więc poza branżą transportową, i częściowo (w zakresie prac polowych) różniła się od pracy, jaką wykonują kierowcy ciągników w branży transportowej, to pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia należało uznać ją za tożsamą. Daje to podstawę do zakwalifikowania wnioskowanego przez odwołującego się okresu pracy, w którym wykonywał on również pracę kierowcy ciągnika przy pracach polowych, do prac wymienionych we wskazanym wyżej wykazie A, Dziale VIII, poz. 3, a w konsekwencji do uwzględnienia i tego okresu do stażu pracy w szczególnych warunkach, gdyż czynności te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd drugiej instancji powołał się w tym zakresie na stanowisko wyrażone w wyrokach: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., III AUa 910/12 i z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 1163/12 oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2016 r., III AUa 1477/15, zgodnie z którymi przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalno - rentowej wypaczałoby sens tej regulacji, gdyż te specyficzne pojazdy są wykorzystywane przede wszystkim do określonego rodzaju

prac polowych, wojskowych, ziemnych, a nie jako środek transportu. Trudno byłoby nawet zdefiniować, jakie kierowcy tych pojazdów wykonują prace transportowe. Sąd Apelacyjny wskazał także na orzeczenia Sądu Najwyższego, które – jego zdaniem – wprost przeczą stawianej w apelacji tezie. Wymienił przy tym postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2013 r., III UK 6/13 (LEX nr 1353233), gdzie wyraźnie podkreślono, że jest w pełni możliwe uznanie za pracę w warunkach szczególnych prac wykonywanych przez kierowców ciągników SKR w miesiącach kwiecień- listopad, tj. w okresie spiętrzenia się prac polowych oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r., III UK 144/12.

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 czerwca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz w związku z wykazem A, Dział VIII, pkt 3 stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, przez ustalenie prawa do emerytury dla odwołującego się niespełniającego w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999 r., warunku posiadania co najmniej 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach, a także przez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) i kierowcy kombajnu (kombajnisty) jest pracą w szczególnych warunkach, niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny - we własnym zakresie, bez udziału biegłych - że praca traktorzysty i kombajnisty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości jak praca traktorzysty i kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 30 grudnia 2015 r., III U .../15 i oddalenie odwołania oraz

o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego ma usprawiedliwione podstawy.

Odnosząc się do podniesionej w ocenianej skardze kasacyjnej zasadniczej kwestii niemożności uznania prac polowych wykonywanych przez ubezpieczonego jako traktorzysty i kombajnista za prace w szczególnych warunkach, wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności pragnie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09,

LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy zauważa również, że takim właśnie założeniem kierował się skład Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), który zapadł w stanie faktycznym zbliżonym do ustalonego w niniejszej sprawie, przyjmując, że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV, zatytułowanym „prace różne”.

Na ten właśnie pogląd prawny słusznie powołuje się również skarżący. Sąd Najwyższy w obecnym składzie co do zasady także go aprobuje, podobnie jak wcześniej przedstawione poglądy judykatury, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje też zajmowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Jest bowiem również zdania, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje zatem, że może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej

do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że zatrudniające odwołującego się w spornym okresie Państwowe Gospodarstwo Rolne w H. bez wątpienia nie było zakładem pracy funkcjonującym w ramach branży transportowej, albowiem było typowym zakładem rolniczym. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż Dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie Dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwość ustaleniami, że praca traktorzysty w PGR, choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o

emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), jak uczynił to Sąd drugiej instancji, zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przyczepionych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Wymaga przy tym podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje potwierdzenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji, uznając, że wykonywane przez odwołującego się prace polowe z użyciem traktora, to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach,

wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Z tych samych przyczyn nie ma również racji Sąd Apelacyjny, przyjmując, że jako prace tożsame z pracami transportowymi mogą zostać potraktowane prace polowe z użyciem kombajnu zbożowego.

Sąd Najwyższy zauważa równocześnie, że w powołanym przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 8 października 2013 r., III UK 144/12 (LEX nr 1455745) faktycznie zaaprobowano, aczkolwiek tylko pośrednio, kwalifikację pracy na stanowisku kierowcy ciągnika w rolniczej spółdzielni produkcyjnej jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, wymienionej w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A. Zasadniczym problemem w tej sprawie był wszakże sezonowy charakter prac wykonywanych przez ubezpieczonego i ich ocena pod kątem regulacji § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W stanie faktycznym tej sprawy ubezpieczony wykonywał bowiem z użyciem traktora (oraz kombajnu) zarówno prace polowe, jak i transportowe oraz prace polegające na naprawie sprzętu. Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną organu rentowego, uchylił zaś wyrok Sądu drugiej instancji w szczególności ze względu na brak wystarczających ustaleń faktycznych w odniesieniu do rodzajów i zakresu czynności realizowanych przez ubezpieczonego. Podobny problem został podniesiony również z postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 lipca 2013 r., III UK 6/13 (LEX nr 1353233), którym odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez ubezpieczonego od niekorzystnego dla niego wyroku Sądu drugiej instancji. I tu zasadniczą kwestią sporną był bowiem stały charakter prac wykonywanych w charakterze kierowcy ciągnika. Problem możliwości uznania takich prac za prace w szczególnych warunkach, w sytuacji gdy miały on w części inny charakter w zależności od sezonu, Sąd Najwyższy określił zaś jako wyłącznie teoretyczny, gdyż nie został on podniesiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego też w żadnym razie nie można uznać, jak zdaje się sugerować Sąd Apelacyjny, że w powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy stanowczo opowiedział się za prawidłowością przyjętej w obecnie ocenianym wyroku Sądu Apelacyjnego tezy, że prace polowe wykonywane przez traktorzystę (a także kombajnistę) są tożsame z pracami wymienionymi w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to znaczy z pracami kierowców ciągników i kombajnów realizowanymi w transporcie i dlatego należy uznać je za prace w szczególnych warunkach. Ponadto, jeszcze raz wypada podkreślić, że w utrwalonym, zwłaszcza w ostatnich latach, (powołanym wcześniej) orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje pogląd, w myśl którego typowo rolnicze prace polowe kierowców ciągników i kombajnów nie spełniają tego wymogu.

Kierując się więc przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

kc